

Sygn. akt I ACa 1170/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Merchel (spr.)
Sędziowie:	SA Małgorzata Idasiak-Grodzińska SA Dariusz Janiszewski
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Pozarowczyk-Wardowska

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2016 r. w Gdańsku na rozprawie
sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
z siedzibą w S.

przeciwko R. A. (1)

o nakazanie wydania ewentualnie o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 15 września 2015 r. sygn. akt IX GC 806/14

I. oddala apelację,

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Dariusz Janiszewski SSA Zbigniew Merchel SSA Małgorzata Idasiak-Grodzińska

Sygn. akt I ACa 1170/15

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. wniosła pozew o nakazanie pozwanej A. F. K. - spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. wydania konstrukcji hali o wymiarach 91 m x 19 m x 8,5 m, jaka znajduje się w jej posiadaniu, ewentualnie o zapłatę kwoty 100.000 zł, jako równowartość wartości hali wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 czerwca 2013 roku.

W trakcie postępowania powódka wniosła o dopozwanie R. A. (1), a następnie zgłosiła kolejne żądanie podając, jej wydania od obu pozwanych solidarnie, a na wypadek gdyby Sąd nie uwzględnił powództwa o nakazanie wydania solidarnie od pozwanych konstrukcji hali, wniosła ewentualnie o nakazanie jej wydania tylko od pozwanego R. A. (1). Powódka domagała się także zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu strona powodowa podała, że zawarła w dniu 22 grudnia 2005 roku umowę sprzedaży z pozwaną Spółką, której przedmiotem była konstrukcja hali wskazana w treści żądania pozwu. Powódka twierdziła, że umowie sprzedaży towarzyszyła równoległe ustna umowa przechowania przedmiotu transakcji, bezterminowa i nieodpłatna. Powódka wywodziła, że podejmując próbę odebrania konstrukcji hali, spotkała się z żądaniem ze strony pozwanej uprzedniego uiszczenia opłaty za przechowanie, która ostatecznie wzrosła do kwoty 70.000 zł. Powódka, powołując się na umowę przechowania, odmówiła zapłaty wynagrodzenia. Podała, że przechowanie było bezpłatne. Ostatecznie powódka podała, że źródłem roszczenia jest umowa przechowania.

Pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa wskazując, że nie ma legitymacji procesowej biernej. Pozwany R. A. (1) także wniósł o oddalenie powództwa. Przyznał, że sprzedał powódce konstrukcję hali stanowiącą przedmiot roszczenia. Zaprzeczył jednak, by zawarł z nią umowę przechowania. Rzecz sprzedana miała zostać wydana równocześnie z dokonaniem zapłaty ceny. Nadto, w ocenie pozwanego, umowa przechowania, jako umowa realna, wymagała dla zawarcia nie tylko złożenia odpowiednich oświadczeń woli, ale także wydania rzeczy. W tym przypadku do wydania konstrukcji hali nigdy nie doszło. Pozwany wskazał, że zwracał się do powódki o zabranie hali, która blokowała miejsce w magazynie. Bezskutecznie. Po odbiór zgłosiła się po ośmiu latach, w 2013 roku. Pozwany, jak wyjaśnił, był gotów do wydania hali, ale w zamian za pokrycie kosztów magazynowania. Pozwany podniósł nadto zarzut przedawnienia roszczenia o wydanie hali. Uległo ono przedawnieniu po upływie 3 lat od dnia zapłaty ceny, to jest 6 lutego 2009 roku. Zaprzeczył także zasadności żądania zapłaty kwoty 100.000 zł.

Wyrokiem z dnia 15 września 2015 roku Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił w stosunku do obu pozwanych powództwo zasadnicze jak powództwo ewentualne oraz orzekł o kosztach postępowania obciążając nimi powódkę.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany R. A. (1), prowadzący działalność gospodarczą, zakupił halę składającą się z konstrukcji stalowej składającej się z elementów konstrukcji hali o wymiarach 91 m x 19 m x 8,5 m. Postanowił ją sprzedać. Sąsiad pozwanego R. A. (1), J. B. (1), zaoferował powodowej spółce nabycie elementów konstrukcji hali o wymiarach 91 m x 19 m x 8,5. Powódka zdecydowała się nabyć konstrukcję hali. Planując rozwój działalności prezes powódki uznał, że skorzysta z oferty. W dniu 22 grudnia 2005 roku powódka zakupiła od pozwanego R. A. (1) konstrukcję hali o wymiarach 91 m x 19 m x 8,5 m za cenę 100.000 zł, płatną w ratach, ostatnia w dniu 15 lutego 2006 roku. Powódka deklarowała, że odbierze elementy konstrukcji hali w niezwłocznie, nie później niż w ciągu 3 miesięcy od zawarcia umowy. Pozwany R. A. (1) zaoferował pomoc przy załadunku elementów hali użyczając do tego ciężki sprzęt. Samochody dostawcze do transportu miała zorganizować powódka. Powódka uiściła ostatnią ratę ceny w dniu 6 lutego 2006 roku. Powódka nie odebrała kupionej hali, pozostawiając ją na posesji pozwanego R. A. (1). Po ośmiu latach od daty zakupu powódka zażądała wydania hali. Wysłała swojego pracownika M. Z. (1) na miejsce składowania hali, celem obejrzenia jej elementów pod kątem ich przetransportowania. W obecności pozwanego R. A. (1), M. Z. (1) obejrzał elementy konstrukcji hali. W trakcie tego spotkania nie zapadły żadne wiążące ustalenia w przedmiocie odebrania hali. Pozwany R. A. (1) uzależnił wydanie hali od dokonania przez powódkę zapłaty za jej przechowanie. Powódka zakwestionowała wysuwane przez pozwaną żądanie zapłaty, powołując się na zawartą pomiędzy stronami ustną umowę przechowania, bezpłatną i bezterminową. Na przełomie maja i czerwca 2013 r. zleciła M. D. (1), właścicielowi agencji detektywistycznej, podjęcie działań zmierzających do odzyskania hali. W wykonaniu otrzymanego zlecenia, M. D. (1) wraz z J. H. udali się do pozwanego R. A. (1), który zażądał zapłacenia 50.000 zł za składowanie elementów konstrukcji. Oświadczył, iż w przypadku braku zapłaty sprzeda halę i z uzyskanej kwoty pokryje swoją należność. Powódka nie zgodziła się z żądaniem zapłaty. Pismem z dnia 24 czerwca 2013 roku, wezwała P. A. do niezwłocznego wydania konstrukcji hali o wymiarach 91m x 19m x 8,5 m, powołując się na zawartą z P. A. prowadzącym działalność pod firmą (...) z siedzibą w K. umowę sprzedaży

w dniu 22 grudnia 2005 roku. Powódka podała w piśmie, że według ustaleń z adresatem wezwania, hala miała być przechowywana na terenie jego gospodarstwa. R. A. (1) wezwał powódkę do zapłaty kwoty 70.000 zł. Powódka nie dokonała zapłaty. Elementy konstrukcji hali składowane były na nieruchomości stanowiącej własność pozwanego R. A. (1). Pozwany R. A. (1) prowadzi Gospodarstwo Rolne (...) w K..

Na podstawie takich ustaleń Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przedłożone przez strony dokumenty, których prawdziwość nie była kwestionowana. Dodatkowych ustaleń faktycznych sąd I instancji dokonał w oparciu o dowód z przesłuchania stron: prezesa zarządu powodowej spółki - (...), pozwanego R. A. (1) oraz członka zarządu pozwanej spółki - (...) oraz dowodowy z zeznań świadków: M. Z. (1), M. D. (1), J. H., J. B. (1). Odnosząc się do zeznań świadka M. Z. (1) wskazać należy, iż zasługiwały one na uwzględnienie jedynie w tej części, w której świadek zeznał, iż jako pracownik powódki od 2009 roku, w 2012 roku otrzymał polecenie obejrzenia hali pod kątem jej przetransportowania, w wykonaniu którego spotkał się na miejscu składowania hali z pozwanym R. A. (1), podczas którego nie zapadły żadne wiążące ustalenia w przedmiocie odebrania hali. Co do pozostałej części zeznań świadka Sąd uznał za niewiarygodne, bowiem wiedzę na ich temat świadek czerpał bezpośrednio od powoda. Nie uczestniczył w zawarciu umowy sprzedaży hali.

Również zeznania świadka M. D. (1) według Sądu zasługują na uwzględnienie jedynie w części, w której świadek zeznał, iż jako właściciel agencji detektywistycznej otrzymał od powódki na przełomie maja i czerwca 2013 r. zlecenie dotyczące odzyskania kupionej przez powódkę hali. Jak wynikało z jego zeznań, wraz z J. H. udał się do pozwanego R. A. (1) celem odebrania elementów hali, co okazało się niemożliwe z uwagi na wysunięte przez pozwanego R. A. (2) żądanie zapłaty 50.000 zł za przechowanie hali. Z jego zeznań wynikało również, iż podczas tego spotkania pozwany R. A. (1) oświadczył, iż sprzeda halę i z kwoty uzyskanej ze sprzedaży pokryje swoją należność. Co do pozostałej części zeznań analogicznie jak w stosunku do zeznań świadka M. Z. (1), Sąd uznał za niewiarygodne. Wiedza na ich temat świadek posiadał bezpośrednio od powoda. Za w pełni wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka J. H.. Z jego zeznań wynikało, iż w celu odzyskania hali, na prośbę M. D. (1) pojechał do pozwanego R. A. (1) odebrać elementy konstrukcji hal, opisując przebieg spotkania z pozwanym R. A. (1) w taki sam sposób, jak to przedstawił to w swoich zeznaniach świadek M. D. (1). Za wiarygodne uznał sąd I instancji zeznania świadka J. B. (1). Świadek przedstawił okoliczności związane z zawarciem przez powódkę i R. A. (1) umowy sprzedaży w dniu 22 grudnia 2005 roku, jako osoby pośredniczącej w jej zawarciu. Z jego zeznań wynikało, iż jeszcze przed zawarciem umowy powódka deklarowała, że odbierze kupioną halę w ciągu 3 miesięcy od daty zakupu. Zaprzeczył natomiast, aby w trakcie zawarcia przedmiotowej umowy sprzedaży strony zawarły dodatkowo ustną umowę przechowania, nieodpłatną i bezterminową. Powyższą okoliczność potwierdził pozwany R. A. (1). Wskazał, że hala miała zostać odebrana przez powódkę po zakupie. Zaoferował użyczenie ciężkiego sprzętu do załadunku. Zaprzeczył przy tym, by zobowiązał się do bezterminowego i nieodpłatnego przechowania jej elementów. Sąd Okręgowy dał wiarę dowodowi z przesłuchania powódki - prezesa zarządu B. H. jedynie w części, jaka zbieżna była z dowodami, na których Sąd poczynił ustalenia. Uzasadnieniem częściowej wiary przesłuchaniu powódki był brak konsekwencji strony w promowaniu faktów. I tak, Sąd uznał za wiarygodne przesłuchanie powódki co do okoliczności związanych z podjęciem przez powodową Spółkę decyzji o zakupie spornej hali i następnie dokonania tego zakupu za pośrednictwem J. B. (1). W pozostałym zakresie przesłuchanie prezesa powódki nie zostało przez Sąd uwzględnione. W jego ocenie brak było podstaw dla uznania za wiarygodne wyjaśnień prezesa powodowej spółki co do spornego faktu stanowiącego istotę sporu, to jest zawarcia umowy przechowania. Brak konsekwencji eliminował w tym zakresie wiarygodność zeznań tej strony. W tym zakresie wskazał sąd I instancji, że w pozowie powódka podała, że zawarła umowę przechowania ze spółką (...) – sp. z o.o. w K.. Miała ona towarzyszyć zawarciu umowy sprzedaży konstrukcji hali. Na dowód zawarcia umowy sprzedaży powódka powołała jednak fakturę VAT, z której wynikało, że sprzedającym był R. A. (1), nie pozwana spółka. W obliczu zarzutu pozwanej braku biernej legitymacji, powódka zmieniła stanowisko twierdząc, iż zakupiła jednak halę od R. A. (1). Ostatecznie to również z nim miała zawrzeć umowę przechowania. Dalej sąd I instancji wskazał, że pismo stanowiące wezwanie do wydania hali z powołaniem się na zawartą umowę sprzedaży i przechowania, adresowane było do osoby trzeciej - P. A.. Wyjaśniając taki stan prezes powódki podał, że detektywi ustalili, że syn pozwanego dysponuje „tym majątkiem” i z tej przyczyny wezwał P. A. do wydania hali. Sąd Okręgowy nie uwzględnił powyższego wyjaśnienia.

W treści pisma adresowanego do P. A. powód powołał się na fakt zawarcia umowy sprzedaży konstrukcji hali w dniu 22.12.2005 roku i jej przechowania nieodpłatnego na nieruchomości P. A.. Powód wskazał zatem w wezwaniu do osoby trzeciej określone czynności prawne, z których wywodził roszczenie o wydanie hali. Nie był to stan faktyczny, a czynności prawne w postaci umowy sprzedaży i umowy przechowania.

Z powyższego wynikało, iż powodowa Spółka nie umiała wskazać kto był stroną umowy przechowania. Raz podała bowiem pozwaną spółkę, innym razem powołała jako stronę umowy P. A., by kolejnym razem odnotować jako stronę R. A. (1).

Przy takich rozbieżnościach strony twierdzącej, przesłuchanie powódki determinowało odmowę wiary w zakresie, jaki nie był spójny i konsekwentny z materiałem dowodowym, na którym Sąd oparł ustalenia.

Nadto wskazał sąd I instancji, że prezes powodowej Spółki nie był także konsekwentny co do przyczyn, jakie miały towarzyszyć nabyciu hali i jej pozostawieniu na posesji pozwanego R. A. (1). Prezes powódki wskazał, iż zakupił halę, bo miał zamiar budować kolejną fabrykę. Zrobił projekty. Pozostawił jednak, jak podał, halę u sprzedawcy, bo nie była spółce potrzebna. Dodał, iż hali w ogóle nie musiał kupować. Następnie podał, iż chciał ją sprzedać, by wskazać równolegle, że zażądał zwrotu hali, bo była jego (spółki) własnością i miał ją na stanie. Bojąc się kontroli, zażądał jej wydania. W ocenie sądu I instancji rozpiętość faktów towarzyszących motywacjom co do zakupu hali i jej odbioru czyniła przesłuchanie powoda niewiarygodnym w części ponad ustalone przez Sąd fakty.

Odnośnie zeznań pozwanej - członka zarządu T. A. wskazał Sąd I instancji, że nie posiadał on żadnych okoliczności związanych z zawarciem przedmiotowej umowy sprzedaży i towarzyszącej jej zawarciu ustnej umowy przechowania. Pozwana spółka bowiem nie była stroną tej umowy.

Dokonując oceny powództwa, w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy odniósł się do podniesionego przez pozwaną A. F. K. - spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. zarzutu braku legitymacji biernej. Stanowisko swoje pozwana argumentowała tym, iż stroną umowy sprzedaży hali z dnia 12 grudnia 2005 r. był R. A. (1) prowadzący Gospodarstwo Rolnego (...) z siedzibą w K.. Argumentację tą sąd podzielił. W ocenie sądu I instancji brak było także podstaw do uwzględnienia wobec pozwanej spółki żądania wydania hali z uwagi na fakt posiadania jej elementów. W tym zakresie wskazał sąd, że podstawą faktyczną powództwa było roszczenie o wydanie hali wynikające z umowy przechowania. Z mocy art. 321 § 1 k.p.c., sąd był ograniczony wskazaną w pozwie podstawą faktyczną roszczenia. Skoro pozwana spółka nie była stroną umowy przechowania, to powódka nie miała podstaw by żądać od niej realizacji obowiązku umownego, który nie dotyczył pozwanej Spółki z mocy art. 835 w zw. z art. 844§1 k.c. a contrario. Brak było przy tym węzła solidarności między pozwaną spółką i pozwanym R. A. (1). Powódka bowiem nie wykazała, by umowa przechowania została zawarta ze spółką pozwaną i pozwanym, czyniąc powództwo z mocy art. 843 k.c. a contrario nieuprawnionym. Po drugie, nawet gdyby przyjąć, iż powódka domagała się nakazania wydania konstrukcji hali opierając żądanie na przepisach o ochronie własności (art. 222 § 1 k.c.), to nie udowodniła, że przedmiot żądania znajduje się w posiadaniu pozwanej spółki, co determinowało oddalenie powództwa wobec pozwanej spółki a limine także na mocy 222§1 k.c. a contrario.

Brak było także podstawy dla uwzględnienia powództwa ewentualnego wobec pozwanej Spółki. Powódka nie wskazała bowiem jaka okoliczność miałaby uzasadniać obowiązek zapłaty w sytuacji, gdy hala nie była w posiadaniu pozwanej Spółki ani w związku z zawarciem umowy o przechowanie, ani w związku z tytułem prawnym do nieruchomości, na której była ona składowana.

Nie zasługiwało także na uwzględnienie żądanie pozwu skierowane przeciwko pozwanemu R. A. (1). Powódka bowiem nie wykazała by zawarła z pozwanym ustną umowę przechowania, nieodpłatną i bezterminową w dniu 22 grudnia 2005 roku. Okoliczności tej zaprzeczył pozwany. Nie potwierdził jej świadek J. B. (1). Sam zaś dowód z przesłuchania powódki co do faktu spornego, jako niewiarygodny, nie stanowił źródła wykazania owej okoliczności. Tak zatem na mocy art. 835 k.c. w zw. z art. 844 § 1 k.c. a contrario powództwo wobec pozwanego R. A. (1) podlegało oddaleniu.

Podobnie, mając na względzie związanie Sądu granicami żądania pozwu, powództwo o wydanie podlegało oddaleniu z mocy art. 222 § 1 k.c. w zw. z art. 321 § 1 k.p.c.

Gdyby natomiast założyć teoretycznie, że podstawa faktyczna roszczenia rozciągała się na uprawnienia wynikające z ochrony prawa własności do rzeczy (co jednak w obliczu uzasadnienia pozwu nie miało miejsca; powódka bowiem powołała się na realizację roszczenia z umowy przechowania), to także wówczas powództwo podlegało oddaleniu. Pozwany skutecznie podniósł wszak zarzut przedawnienia roszczenia z umowy sprzedaży. Przyjmując bowiem, że konstrukcja hali miała zostać odebrana przez powódkę nie dalej niż w terminie 3 miesięcy, to roszczenie o wydanie z art. 535 k.c. przedawniło z dniem 23.02.2009 roku na mocy art. 118 k.c. Pozew został wniesiony w dniu 25 września 2014 roku, a zatem po upływie terminu przedawnienia roszczenia kupującego o wydanie rzeczy. Okoliczność ta uzasadniałaby oddalenie powództwa na mocy art. 117 § 2 k.c.

Nawet zaś gdyby przyjąć, że powódkę łączyła konkludentna umowa przechowania, to treścią jej było bezpłatne przechowanie rzeczy jedynie przez 3 miesiące od dnia zakupu, to jest do dnia 22.02.2006 roku. Taki bowiem czas pozostawienia hali na nieruchomości pozwanego do czasu jej odebrania przez powódkę strony umówiły przy zawarciu umowy sprzedaży z dnia 22.12.2005 roku, na co wskazał świadek J. B. (1). Okoliczności przeciwnej powódka nie udowodniła. W efekcie podniesiony zarzut przedawnienia rozciągał się także na ewentualne roszczenie składającego z umowy przechowania. Termin ten wynosił z mocy art. 117 k.c. 3 lata, uzasadniając także oddalenie powództwa na mocy art. 117 § 2 k.c.

Reasumując swe wywody sąd I instancji stwierdził, że wobec nie wykazania przez powódkę faktu zawarcia ustnej umowy przechowania bezpłatnej i bezterminowej w dniu 22 grudnia 2005 r., towarzyszącej umowie sprzedaży hali z tego samego dnia, jak również wobec nie wykazania przez powódkę istnienia legitymacji biernej po stronie A. F. K. - spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., powództwo główne o wydanie powódcie konstrukcji hali o wymiarach 91m x 19m x 8,5m Sąd oddalił na mocy wskazanych we wcześniejszym fragmencie uzasadnienia przepisów w zw. z art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., o czym orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku.

Brak było także podstaw do uwzględnienia powództwa ewentualnego o zapłatę. Strona powodowa nie wskazała jakie okoliczności miałyby usprawiedliwiać żądanie zapłaty. Z umowy przechowania przechowawca ma obowiązek zwrócić rzecz na żądanie składającego (por. art. 844§1 k.c.). Obowiązek zapłaty nie wchodzi w zakres powinności przechowawcy, czyniąc żądanie zapłaty nieuprawnionym z mocy art. 835 k.c. a contrario w zw. z art. 844§1 k.c. w zw. z art. 6 k.c.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie trzecim wyroku na mocy art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., mając na względzie ogólną zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Z uwagi na fakt, iż powód jest stroną przegrywającą niniejszy proces w całości, Sąd zasądził od powoda na rzecz każdego z pozwanych kwotę po 3.963 zł, wynikającą z przedłożonego przez pełnomocnika pozwanych spisu kosztów złożonego na rozprawie w dniu 2 lipca 2015 r.. W punkcie czwartym wyroku Sąd Okręgowy nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 1.050 zł stanowiącą poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Gdańsku koszty związane z przyznaniem zwrotu kosztów podróży świadków.

Apelację od tego orzeczenia wniosła strona powodowa, która zaskarżała powyższy wyrok w części dotyczącej jedynie pozwanego R. A. (1), w zakresie punktów I-IV, podnosząc zarzuty:

I. naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c., polegającego na niewszzechstronnej, dowolnej z naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodów w postaci zeznań B. H. oraz świadków M. Z. (1), M. D. (2), J. H. i przyjęcie, że strona powodowa miała odebrać elementy konstrukcji hali niezwłocznie, nie później niż w ciągu 3 miesięcy od zawarcia umowy, w sytuacji gdy z zeznań powyższych osób oraz okoliczności towarzyszących zawarciu umowy sprzedaży, a także zachowania pozwanego po zawarciu umowy wynika, że pozwany miał przechowywać sporną rzecz przez nieokreślony czas, bez wynagrodzenia;

II. naruszenia prawa procesowego tj. art. 328 k.p.c. polegającego na braku rozważań, dlaczego Sąd Okręgowy dał wiarę dowodom z zeznań R. A. (1) i J. B. (1), a nie dał wiary w zakresie zawarcia umowy przechowania zeznaniom B. H., M. Z. (1), M. D. (1);

III. sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, mającego wpływ na treść orzeczenia, poprzez uznanie, iż strony powodowej i R. A. (1) nie łączyła bezterminowa i nieodpłatna umowa przechowania, w sytuacji, gdy z całości prawidłowo ocenionego materiału dowodowego wynika, że strony zawarły bezterminową i bezpłatną umowę przechowania;

IV. naruszenia prawa materialnego tj. art. 117 § 2 k.c. w zw. ze 844 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że pozwany skutecznie podniósł zarzut przedawnienia w sytuacji, gdy roszczenie stało się wymagalne z chwilą zażądania zwrotu rzeczy, a wniesienie pozwu skutkowało przerwaniem biegu przedawnienia.

Podnosząc powyższe zarzuty, na podstawie na podstawie art. 386 § 1 w zw. z art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c. apelująca wносиła o zmianę zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że nakazuje pozwanemu ad. 2 R. A. (1) wydanie powodowi konstrukcji hali oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda koszty postępowania, w tym koszty zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Pozwany R. A. (1) wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów na swoją rzecz za postępowanie apelacyjne.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie była zasadna.

Odnosząc się do zaskarżenia orzeczenia wskazać należy, że postępowanie apelacyjne jest kontynuacją postępowania merytorycznego. Przepis art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. zobowiązuje sąd drugiej instancji do rozpoznania sprawy w granicach apelacji, czyli do ponownej oceny merytorycznej sprawy w granicach wyznaczonych przez stronę zakresem zaskarżenia, które w niniejszej sprawie obecnie dotyczyło jedynie roszczenia skierowanego przeciwko R. A. (1) tak w zakresie żądania głównego, jaki ewentualnego (choć w zakresie wniosków strona apelująca w tym zakresie domagała się realizacji roszczenia głównego), chyba że chodziło o nieważność postępowania, którą bierze pod uwagę z urzędu. W niniejszej sprawie tej ostatniej okoliczności sąd II instancji nie dopatrył się.

Rozpoznawanie apelacji sprowadza się do tego, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, czyli w sposób w zasadzie nieograniczony. Jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji w zakresie zaskarżenia. Ma zatem obowiązek ocenić ustalony stan faktyczny oraz prawidłowość zastosowania właściwych przepisów prawa materialnego (nawet, gdyby to nie było przedmiotem zarzutów apelacji). Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter rozpoznawczy (merytoryczny), a z punktu widzenia metodologicznego stanowi dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji. Skoro postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, to wydane orzeczenie musi opierać się na własnych ustaleniach faktycznych i prawnych sądu II instancji (art. 382 k.p.c.). Mając na uwadze ekonomikę procesową sąd II instancji pragnie wskazać, że wydane przez siebie orzeczenie oparł na prawidłowo dokonanych ustaleniach faktycznych sądu I instancji, które to ustalenia aprobuje i przyjmuje za własne, jak również zastosowaną przez ten sąd wykładnię prawa materialnego i procesowego. Mając to na uwadze sąd drugiej instancji uznał za zbyteczne powtarzanie ustaleń i ocenę prawną dokonaną przez sąd I instancji, które zaaprobował.

W pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę, że sformułowanie zarzutów w treści środka odwoławczego, poczynione zostało przez powoda w sposób wykluczający możliwość współistnienia, podnoszonych przez niego uchybień. Warto, bowiem podkreślić, że z istoty zarzutu obraży prawa materialnego wynika, że co do zasady jego zgłoszenie jawi się jako celowe jedynie w przypadku prawidłowo przeprowadzonego postępowania, implikującego wolne od uchybień ustalenie stanu faktycznego sprawy. Dopiero wówczas możliwe jest postawienie Sądowi zarzutu wadliwego odniesienia konkretnego przypadku do określonej normy prawnej. Negując zatem poprawność procedowania sądu, i to w stopniu wpływającym na trafność ustaleń faktycznych, bezprzedmiotowym staje się zarzut, jakoby in concreto

dokonano błędnej subsumpcji. Przyjmując zatem, że ewentualne naruszenie przepisów postępowania ma charakter pierwotny względem pochodnej obrazu prawa materialnego, stwierdzić należało, że kontrola zaskarżonego orzeczenia winna w pierwszej kolejności obejmować weryfikację wystąpienia właśnie tego rodzaju uchybień.

Jako zupełnie pozbawiony racji uznał sąd II instancji zarzut skarżącego co do naruszenia przez sąd I instancji art. 328 k.p.c. co do braku rozważań, dlaczego Sąd Okręgowy dał wiarę dowodom z zeznań R. A. (1) i J. B. (1), a nie dał wiary w zakresie zawarcia umowy przechowania zeznaniom B. H., M. Z. (1), M. D. (1). Takiemu zarzutowi przeczy zapis na str. 4-5 uzasadnienia sądu I instancji, gdzie taka ocena dowodów została dokonana. Fakt, że powódka się z nią nie zgadza, nie znaczy że nie została ona dokonana.

W kontekście kolejnego zarzutu skarżącego (dotyczącego art. 233 § 1 k.p.c.), zaznaczyć trzeba że zgodnie z brzmieniem tego przepisu, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na postawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Podważenie prawidłowości zastosowania owego przepisu wymagałoby zatem wskazania konkretnych przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu Okręgowego w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Co więcej, skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, albowiem jedynie taki stan może być uznany za przekroczenie, wyznaczonych prawem granic roztrząsania dowodów, pozbawiając tenże proces przymiotu „oceny swobodnej” i nacechowując go dowolnością.

Zdaniem sądu II instancji w sprawie nie zachodziło naruszenie art. 233 k.p.c. W ocenie sądu II instancji, Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o materiał dowodowy istotne okoliczności wystarczające dla rozstrzygnięcia sprawy oraz nie dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. polegającego na braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i dokonaniu tej oceny z naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Wbrew zarzutom apelacji, uzasadnienie orzeczenia sądu I instancji zawiera szeroką (kwestionowaną przez apelanta) ocenę dowodów osobowych, ze wskazaniem przyczyn, dla których za wiarygodne uznał twierdzenia strony pozwanej, odmawiając wiary twierdzeniom powoda i świadkom M. Z., M. D. i J. H.. Dokonując oceny zeznań świadków M. Z. (1), M. D. (1) sąd I instancji wskazał, że wiedza tych świadków w przedmiocie rzekomego zawarcia umowy przechowania pozyskana została li tylko i wyłącznie od Prezesa Zarządu powodowej spółki. Były to więc jedynie dowody pośrednie. Na tej też podstawie sąd I instancji całkowicie prawidłowo uznał zeznania wymienionych świadków za niewiarygodne, jak i nie poparte innymi dowodami. Poza tym skoro sąd I instancji słusznie uznał również za niewiarygodne wyjaśnienia Prezesa Zarządu powodowej spółki w przedmiocie rzekomego zawarcia umowy przechowania, to zeznania tych świadków, którzy wiedzę na ten temat posiadali od Prezesa Zarządu powódki nie miały waloru samodzielności i nie mogły świadczyć o zawarciu takiej umowy. Podkreślić w tym miejscu należy, jedną z podstawowych przesłanek w przedmiocie oceny wiarygodności zeznań świadków czy stron jest właśnie spójność tychże zeznań oraz ich logiczne uzupełnianie się. Skoro z przywołanych zeznań nie można wyciągnąć takiego wniosku, to zeznania te nie mogą być uznane za wiarygodne i oparte na prawdziwych faktach.

Zdaniem sądu II instancji o braku zawarcia umowy przechowania pomiędzy powódką a R. A. zakupionej hali dobitnie świadczą zeznania świadka J. B., który był tym, który doprowadził do zawarcia umowy sprzedaży hali i który znał wszystkie okoliczności jakie zawarciu tej transakcji towarzyszyły, też te uboczne. Z jego zeznań wynikało, że jeszcze przed zawarciem umowy powódka deklarowała, że odbierze kupioną halę w ciągu 3 miesięcy od daty zakupu. Zaprzeczył natomiast, aby w trakcie zawarcia przedmiotowej umowy sprzedaży strony zawarły dodatkowo ustną umowę przechowania, nieodpłatną i bezterminową. Okoliczności tej także zaprzeczył pozwany R. A..

O tym, że stron nie łączyła żadna umowa przechowania świadczy też fakt, poniesiony przez sąd I instancji, skierowania pisma wzywającego do wydania hali do osoby trzeciej, tj. P. A.. Skoro powodowa spółka sama tak naprawdę nie wiedziała kto jest drugą stroną umowy przechowania to trudno uznać, że wyjaśnienia Prezesa Zarządu spółki były w tej mierze zgodne ze stanem faktycznym i jako takie polegały na prawdzie.

Zdaniem sądu II instancji powódka odwołując się doświadczenia życiowego oceniając zachowanie samego pozwanego bezskutecznie starała się wykazać, że strony zawarły dorozumianą umowę przechowania. Szczególnie miał o tym świadczyć fakt, że pozwany uzależnił wydanie rzeczy od dokonania przez powoda zapłaty kosztów jej przechowania. Apelująca przywołując powyższe nie zauważyła jednak, na co uwagę zwrócił sąd I instancji, że sama nie umiała wskazać kto był stroną umowy przechowania. Nawet pismo wzywające do wydania rzeczy skierowane zostało przez powódkę do osoby trzeciej tj. P. A.. Te okoliczności świadczą zadaniem sądu II instancji, że między stronami nie doszło też do zawarcia dorozumianej umowy przechowania.

Reasumując, ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, a fakt pozostawiania stron w stosunku zobowiązaniowym – przechowania obciążał tę stronę, która wywodziła z niego określone skutki prawne (art. 6 k.c.) - powoda. Skoro powód nie przedstawił przekonujących dowodów na poparcie swoich twierdzeń, jego obciąża ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia.

Na koniec sąd II instancji pragnie odnieść się do zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 117 § 2 k.c. w zw. ze 844 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że pozwany skutecznie podniósł zarzut przedawnienia w sytuacji, gdy roszczenie stało się wymagalne z chwilą zażądania zwrotu rzeczy, a wniesienie pozwu skutkowało przerwaniem biegu przedawnienia.

Na wstępie należy wskazać, że rozważania na temat podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia sąd I instancji poczynił jako ewentualne, gdyby założyć, że doszło między stronami do zawarcia w sposób dorozumiany umowy przechowania (co do zasady wykluczył). Poza tym sąd I instancji przyjął, że umowa taka mogłaby dotyczyć jedynie okresu 3 miesięcy od dnia zakupu. Przechodząc do oceny stanowiska powoda co do przedawnienia, to zasadnie wskazuje on, że bieg przedawnienia rozpoczyna bieg od dnia w którym roszczenie staje się wymagalne. Jednak nie zauważył on, że rozważania sądu I instancji dotyczyły ewentualnej umowy przechowania zawartej na czas określony. Po upływie tego terminu umowa wygasła. Żądanie zwrotu przedmiotu świadczenia z umowy wzajemnej nie ma w takiej sytuacji umocowania w przywoływanym w apelacji art. 844 § 1 k.c., ale w przepisach art. 222 § 1 k.c. Sąd Apelacyjny pragnie wskazać, że składający - oddając rzecz przechowawcy - nie pozbywa się możliwości dysponowania nią ani w żaden sposób nie ogranicza swych praw w tym zakresie. Przywołany przez skarżącego przepis art. 844 § 1 k.c. ma zastosowanie do stanów faktycznych, gdzie strony pozostają związane umową przechowania i w trakcie trwania takiej umowy składający żąda zwrotu rzeczy oddanej na przechowanie. W takiej sytuacji faktycznie roszczenie staje się wymagalne z chwilą zażądania zwrotu rzeczy. Jednak w niniejszej sprawie z taką sytuacją nie mieliśmy do czynienia, nawet w tej hipotetycznie założonej przez sąd I instancji sytuacji. Tak więc także i ten podnoszony zarzut był niezasadny.

Reasumując, skoro zarzuty apelacji powoda okazały się nieuzasadnione, jego apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 k.p.c. Podstawą wyliczenia wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego był o § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.). Stąd ustalono wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego na kwotę 2.700 zł.

SSA Dariusz Janiszewski SSA Zbigniew Merchel SSA Małgorzata Idasiak - Grodzińska